

Katarzyna Tałuć*
Agnieszka Gołda**

Pomoc adeptom nauki.

**O emocjach w nauce i dydaktyce na przykładzie korespondencji
ks. Wincentego Myszora (1941–2017) z jego uczniami**

Supporting Scholars in Science.

**On Emotions in Scholarship and Teaching based in the Correspondence
of Rev. Wincenty Myszor's (1941–2017) with His Students**

Abstract: This paper presents the scholarly and educational support extended by Rev. Wincenty Myszor (1941–2017), patrologist and Coptologist, to his doctoral and habilitation candidates, students. An analysis of his epistolary legacy, preserved in the Archdiocesan Archive in Katowice, reveals the breadth of assistance he provided. Rev. Myszor's interventions frequently influenced researchers' subsequent academic and professional decisions. He helped them choose dissertation topics, pointed to appropriate sources, consulted on translations. He was equally effective in advising on matters of academic promotion. The correspondence under study testifies to Rev. Myszor's concern for the scholarly development of the academic community and to his receptiveness to its needs. The letters portray him as an authority and mentor who played a significant role in the flourishing of patristics and early-Christian studies in Poland.

Keywords: Rev. Wincenty Myszor, patristics, correspondence analysis, educational support, scholarly support, academic community, academic culture.

* Katarzyna Tałuć (ORCID: 0000-0001-8944-6209) – dr hab., prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, Instytut Polonistyki, kontakt: katarzyna.taluc@us.edu.pl.

** Agnieszka Gołda (ORCID: 0000-0001-6571-5304) – dr hab., prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, Instytut Nauk o Kulturze, kontakt: agnieszka.golda@us.edu.pl.

Wstęp

Współczesne środowisko akademickie, funkcjonujące w warunkach nieustannych zmian organizacyjnych, prawnych i technologicznych, coraz częściej dostrzega znaczenie czynników afektywnych w budowaniu relacji naukowych i dydaktycznych. Obok formalnych kryteriów oceny dorobku i osiągnięć badaczy, rosnące zainteresowanie budzi jakość więzi międzyludzkich, jakie tworzą się między mistrzami i uczniami, wykładowcami i studentami, recenzentami i autorami, a także członkami zespołów badawczych¹. Z perspektywy humanistyki staje się coraz bardziej zrozumiałe, że życzliwość, umiejętność słuchania i gotowość do udzielania wsparcia nie stanowią jedynie dodatku do pracy naukowej i dydaktycznej, lecz są ich integralnym elementem, oddziałującym na efektywność, motywację i rozkwit zawodowy członków tego środowiska. Według psycholog Iwony Grzegorzewskiej, emocje, rozumiane jako subiektywne doświadczenia, wpływają niewątpliwie „na zainteresowanie, osiągnięcia oraz zaangażowanie”, „wspierają indywidualny proces rozwoju” oraz „są centralnym czynnikiem kształtującym [...] aktywność zawodową”². Szacunek, wzajemne zaufanie, otwartość na współpracę³, kultura dzielenia się doświadczeniem i wiedzą, życze-

- 1 Na przykład: J. L. Barrett, S. M. Mazerolle, S. L. Nottingham, *Attributes of Effective Mentoring Relationships for Novice Faculty Members: Perspectives of Mentors and Mentees*, „Athletic Training Education Journal”, 12 (2017) nr 2, s. 152–162, DOI: 10.4085/1202152; M. Bojanowicz, *Środowisko akademickie jako przestrzeń kształtowania kompetencji społecznych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia”, 35 (2021) nr 2, s. 177–195, DOI: 10.17951/j.2022.35.2.177-195; H. A. Daniels, S. E. Grineski, T. W. Collins, A. H. Frederick, *Navigating Social Relationships with Mentors and Peers: Comfort and Belonging among Men and Women in STEM Summer Research Programs*, „CBE – Life Sciences Education”, 18 (2019) nr 2, ar17, DOI: 10.1187/cbe.18-08-0150; A. Hamdan, A. Bista, D. Newman, S. Franklin, *A Conceptual Framework for Understanding Empathy in Physics Faculty*, 2024, arXiv, DOI: 10.48550/arXiv.2409.07724; M. W. Romaniuk, J. Łukasiewicz-Wieleba, *Akademickie relacje interpersonalne w trakcie pandemicznej edukacji zdalnej w opiniach nauczycieli akademickich*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 41 (2022) nr 3, s. 67–81, DOI: 10.17951/lrp.2022.41.3.67-81.
- 2 I. Grzegorzewska, *Emocje w procesie uczenia się i nauczania*, „INSTED: Interdisciplinary Studies in Education & Society. Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 1 (57) (2012) s. 39.
- 3 Współpraca w środowisku naukowym nie jest taka oczywista, biorąc pod uwagę poczucie indywidualności: M. Heller, *Jak być uczonym*, wyd. 2, Kraków 2017, dostęp na platformie Legimi, s. 24.

liwy stosunek do współpracowników – wszystkie te czynniki przyczyniają się w takim razie do poprawy jakości osiągnięć badawczych uczonych. Jak podkreślił ks. Michał Heller, filozof, fizyk i kosmolog, „Współpracownik czy student nie jest bezdusznym narzędziem pomiarowym [...], lecz istotą, która czuje, ma swoje ambicje i chce być traktowana po ludzku”⁴. Należy więc pamiętać, że odpowiednie relacje między naukowcami a osobami dopiero wkraczającymi w świat nauki, zwłaszcza młodymi adeptami, implikują ciągłość nauki oraz wzrastanie kolejnych pokoleń badaczy zaangażowanych w pracę zawodową. Wystarczy poświęcić im czas, uwagę, empatię, twórczą rozmowę, choćby listowną, i zbudować pozytywne kontakty sprzyjające podejmowaniu wyzwań badawczych.

W artykule podjęto więc próbę ukazania, że w kontaktach akademickich, tak często zdominowanych przez formalizm i dystans instytucjonalny, możliwa i potrzebna jest obecność głębszych, międzyludzkich więzi. Poprzez analizę korespondencji przechowywanej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, a należącą i przekazaną tam przez ks. prof. Wincentego Myszora (1941–2017), w której pojawiają się wyrazy wdzięczności, zaufania, wahania i nadziei, zwrócono uwagę na potencjał, jaki niesie personalne podejście do relacji naukowych. Ten wybitny patrolog i koptolog, profesor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nauczyciel akademicki, recenzent i mentor, pozostawił po sobie znaczną spuściznę epistolarną, będącą do tej pory podstawą kilku opracowań naukowych⁵.

4 Tamże, s. 35.

5 *Materiały źródłowe do biografii naukowej ks. prof. Wincentego Myszora (wybór korespondencji)*, red. K. Tałuc, Katowice 2019; A. Gołda, *Habilitacja ks. Profesora Wincentego Myszora na podstawie dokumentacji Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 7 (2022) nr 1, s. 83–105, DOI: 10.36578/BP.2022.07.05; A. Gołda, K. Tałuc, *Międzynarodowa współpraca publikacyjna patrologów na przykładzie analizy korespondencji ks. profesora Wincentego Myszora z Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach*, „Vox Patrum”, 83 (2022) s. 413–438, DOI: 10.31743/vp.13668; K. Tałuc, A. Gołda, *Ks. Wincenty Myszor jako inicjator i współtwórca wydawnictw informacyjnych z treściami patrystycznymi*, „Vox Patrum”, 89 (2024) s. 187–226, DOI: 10.31743/vp.16679; K. Tałuc, A. Gołda, *Zaangażowanie ks. prof. Wincentego Myszora w zagraniczne życie naukowe w świetle korespondencji zachowanej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 121 (2023) s. 481–503, DOI: 10.31743/abmk.13203; K. Tałuc, *Scholarly Correspondence of Fr. Prof. Wincenty Myszor with Polish Academic Institutions, Publishing Houses, and Bookshops Preserved in the Archdiocesan Archives in Katowice*, „Polish Libraries”, 9 (2021) s. 247–271, DOI: 10.36155/PLib9.00008.

W dalszej części artykułu zaprezentowane zostaną elementy sprzyjające budowaniu dobrych kontaktów między badaczem a zwłaszcza młodymi adeptami nauki – studentami, doktorantami, osobami planującymi związać swoje życie zawodowe z pracą naukową, które ujawniają zaangażowanie ks. Myszora w promotorstwo, mentorstwo, pomoc w rozwoju naukowym i zawodowym współpracowników. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, jak w praktyce akademickiej realizowała się emocjonalno-wspólnotowa perspektywa relacji naukowców i adeptów nauki. Na przykładzie spuścizny epistolarnej podjęty został trud zidentyfikowania śladów inspiracji patrologa wobec osób, które znalazły się w potrzebie w pewnym momencie swojego życia naukowego. Analiza wybranych listów pozwala uchwycić nie tylko zakres pomocy merytorycznej, jakiej udzielał ks. Myszor, ale również – a może przede wszystkim – emocjonalny wymiar tych zażyłości, czego odzwierciedleniem był sposób postrzegania ks. Myszora przez jego korespondentów.

Przedmiotem badań są wyselekcjonowane dokumenty – głównie listy pisane do i przez ks. Myszora – datowane od lat 70. XX w. do pierwszych lat XXI w. W badaniu wykorzystano metodę analizy dokumentów osobistych⁶. Identyfikację cech współtworzących wizerunek osobowościowy ks. Myszora, wyłaniający się z listów, umożliwiło również korzystanie z rozważań Anity Całek, proponującej traktować list jako świadectwo biografii i egzystencji⁷, oraz ujęcie

6 O traktowaniu listów w kategoriach dokumentacyjno-źródłowych pisał Kazimierz Cysewski (*Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki”, 88 (1997) z. 1, s. 95–96), który, mimo początkowego postulowania całkowitej fikcjonalizacji listu, ostatecznie docenił kontekst biograficzny w analizie epistolografii (*Problem autokreacji w listach Zygmunta Krasińskiego*, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 77). Cysewski nawiązywał także do ustaleń Stefanii Skwarczyńskiej, która jako pierwsza na gruncie polskiej refleksji teoretycznoliterackiej wskazała problemy, jakie pojawiają się w wykorzystaniu listów, np. w badaniach biografistycznych (*Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006).

7 Anita Całek, zwłaszcza w badaniach biografistycznych, proponuje traktować list jako świadectwo biografii i egzystencji, zwracając szczególną uwagę na strategie epistolarne wynikające z potrzeb nadawcy, jego nastawienia do odbiorcy, czego odzwierciedleniem jest nie tylko obraz osobowościowy autora listu, lecz i wyobrażeniowy obraz adresata; A. Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2013, s. 203–206.

hermeneutyczne, leżące u podstaw wnioskowania na temat wartości i motywacji nadawców. Przyjęto zatem, że analizowana korespondencja jest dokumentem historycznym, którego powstanie determinowały zarówno fakty z biografii osobistej twórców listów, jak i czynniki zewnętrzne – uwarunkowania historyczno-społeczne danej epoki⁸. W analizie korespondencji zwrócono też uwagę na kontekst komunikacyjny⁹, ponieważ analizowane listy, zwłaszcza ich konstrukcja i warstwa językowa, mogą być przykładem określonego stylu dyskursu akademickiego łączącego język naukowy z własnym językiem, wyrażającym stopień i siłę relacji osobistych. Dzięki tym zabiegom ks. Myszor jawi się w świetle zanalizowanych listów jako autorytet, który nie tylko dzielił się wiedzą i doświadczeniem, lecz także potrafił inspirować, wspierać w momentach zwątpienia i towarzyszyć uczniom na różnych etapach ich kariery akademickiej. Artykuł nie jest więc jedynie rekonstrukcją faktów biograficznych, ale i próbą refleksji nad wymiarem emocjonalnym nauki.

Pomoc promotorska

Książd Myszor w trakcie swojej długoletniej pracy akademickiej wypromował siedmiu doktorów: ks. Leona Nieściora (*Anachoreza w pismach Ewagriusza z Pontu*, 1993), ks. Bogdana Czyżewskiego (*Elementy chrystologii w komentarzu*

8 W obrębie badań, np. historycznoliterackich czy historycznych, można wymienić wiele edycji opracowań traktujących korespondencję przede wszystkim jako źródło historyczne. Przykładowo: W. Weintraub, *Korespondencja Krasińskiego z Reeve'em jako dokument i jako literatura*, w: tenże, *Od Reja do Boga*, Warszawa 1977, s. 259–300; S. Burkot, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza*, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 181–191.

9 Uwzględnienie perspektywy komunikacyjnej w badaniach nad epistolografią wprowadza kontekst antropologiczny, o czym pisała Elżbieta Rybicka (*Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie”, 4 (2004) s. 40–55). Badaczka przypomina, że podmiot epistolarny jest konstrukcją wyobrażeniową, podobnie jak adresat (choć opatrzony imieniem i nazwiskiem), ale jednocześnie zaznacza, iż immanentne cechy listu jako gatunku, a więc dialogowość, nie jako determinują kształtowanie relacji społecznych. Świadomość autokreacyjnych zabiegów epistolarnych nie wyklucza jednak istnienia ścisłych zależności między Ja, Ty epistolarnym a Ja, Ty empirycznym.

„Do Zachariasza” Dydyma Aleksandryjskiego, 1995), Marcina Masnego (*Chrześcijanin i służba wojskowa do końca IV wieku*, 1997), ks. Andrzeja Uciechę (*Nauka ascetyczna w pismach Afrahata*, 2000), ks. Romana Szmurło (*Życie monastyczne w pismach Szenutego z Atripty*, 2000) – z Akademii Teologii Katolickiej oraz o. Rafała Zarzecznego SJ (*Melchizedek w literaturze okresu wczesnego chrześcijaństwa*, 2006) i ks. Wojciecha Kamczyka (*Tota Paschalis Solemnitas. Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, 2011) z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach¹⁰.

Jak wynika z zachowanych listów, ks. Myszor korespondował z niektórymi z nich, co było przede wszystkim wynikiem podejmowanych przez księży obowiązków duszpasterskich w oddaleniu od Warszawy oraz dodatkowych studiów, głównie zagranicznych. Wymieniane wiadomości były w dużej części nieformalne. Analiza tego typu dokumentów to dziś rzadkość wobec elektronicznej korespondencji łączącej studentów/doktorantów z ich promotorami, lub rozmów prowadzonych bezpośrednio czy z zastosowaniem narzędzi cyfrowych. Odnalezione w spuściźnie listy ujawniają – poza typowymi, wręcz technicznymi informacjami na temat postępów z prac badawczych – poziom zaufania do osoby mentora. Ksiądz Myszor jako promotor doradzał podopiecznym na wszystkich etapach pisania rozprawy, począwszy od wyboru tematu. Zachęcał do zapoznania się z polecanymi źródłami, co miało doktorantom ułatwić samodzielne sformułowanie głównych problemów rozprawy¹¹. Duchowny rozumiał trudności, nie tylko te związane z nauką, jakie dotyczyły jego podopiecznych. Czasami problemy zdrowotne przerywały regularne kontakty listowne i prace nad doktoratami¹². Z zachowanej korespondencji wynika, że jeśli tylko doktoranci po takiej przerwie wykazywali chęć kontynuowania nauki, to patrolog ponownie przyjmował ich pod swoją opiekę¹³, mobilizował, podsuwając nowe tematy¹⁴, również w przypadkach, kiedy nie otrzymywał terminowo deklarowanych przez uczniów wyników pracy.

10 L. Lach-Bartlik, *Ksiądz Profesor Wincenty Wilhelm Myszor*, „Vox Patrum”, 57 (2012) s. 13–14.

11 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 227.

12 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 23.

13 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 152.

14 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 277.

Inaczej wyglądała, rzecz jasna, korespondencja prowadzona z tymi doktorantami, którzy prace napisali i obronili. Te listy ujawniają mechanizmy współpracy promotora z uczniami, ale i relacje pełne szacunku. Z zachowanych z lat 90. ubiegłego wieku listów, mimo że nie można odtworzyć ze względu na braki dokładnie wszystkich etapów współpracy z konkretnymi doktorantami, wynika, iż ks. Myszor był skrupulatnym czytelnikiem przesyłanych rozdziałów prac doktorskich: „Staram się uważnie studiować wszystkie uwagi poczynione przez Księdza Profesora. Przyznam się szczerze, że byłem trochę załamany tymi poprawkami. Zastanawiałem się również nad tym, czy ja w ogóle jestem w stanie dokończyć ten doktorat”¹⁵.

Mimo wyrażanych obaw, doktoranci zazwyczaj kontynuowali swoje działania, czego dowodzą późniejsze listy, z których można dowiedzieć się o przeprowadzanych korektach w poszczególnych częściach rozpraw¹⁶. W rozwiewaniu obaw uczniów pomagały zapewne osobiste spotkania z ks. Myszorem, o które również zabiegali, zwłaszcza w chwilach wymagających wnikliwszej rozmowy na temat konkretnych problemów naukowych. Osoby piszące rozprawy pod opieką śląskiego patrolologa, niejednokrotnie dawały mu listowne sprawozdania nie tylko o swoich postępach, lecz i odkryciach w bibliotekach poznawanych podczas kwerend i staży, jak np. w Instytucie Katolickim w Paryżu¹⁷ czy w Theologischen Fakultät Paderborn. Nadawcy pisali o docieraniu do nieznanых polskich teologom oryginalnych starożytnych pism tworzonych w języku syryjskim¹⁸ lub opracowań z zakresu greki biblijnej czy języka syryjskiego. Namawiani przez ks. Myszora do tego, żeby wszechstronnie wykorzystać pobyt za granicą, uczestniczyli w kursach języków obcych, np. niemieckiego, czy seminariach naukowych, m.in. prowadzonych na Sorbonie przez tłumaczkę pism Afrata – Marie-Joseph Pierre¹⁹. Opieka promotorska ks. Myszora w przypadku

15 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 23.

16 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 63, 64.

17 Z listów można dowiedzieć się na temat problemów studentów w drugiej połowie lat 90. podczas studiów w Paryżu – z przedłużeniem stypendium rządowego czy otrzymaniem karty studenckiej umożliwiającej korzystanie z biblioteki Instytutu Katolickiego. AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 154.

18 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 75.

19 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 121.

niektórych doktorantów wykraczała poza zakres spraw *stricte* naukowych. Doradzał np. młodym księżom, jak formułować wnioski i prośby kierowane do przełożonych – biskupów, arcybiskupów – aby ci wyrażali zgodę na prowadzenie dalszych prac naukowych lub podejmowanie kolejnych studiów. Patrolog nazywał tego rodzaju porady „uwagami typu taktycznego”²⁰, z czego można wnioskować, że nie wszyscy hierarchowie przychylnie patrzyli na rozwój naukowy podległych im księży²¹.

Relacje z doktorantami dotyczyły zatem nie tylko spraw *stricte* merytorycznych, ale i formalnych, a doświadczenie promotora było tu znaczące, bo skutkujące pomyślnie. Tego typu postawa zasługiwała na podziękowania, o czym świadczy jeden z fragmentów listu: „Raz jeszcze pragnę podziękować Księdzu Profesorowi za trud włożony w prowadzenie mojej pracy doktorskiej. Cieszę się, że udało się ją już szczęśliwie dokończyć i obronić”²². Niejednokrotnie dobre wspomnienia i doświadczenia z działalności badawczej podsuwały wypromowanym doktorantom myśli o podjęciu habilitacji. Także i wtedy liczyli na pomoc byłego promotora.

O relacjach przybierających czasami charakter prywatny²³ świadczą życzenia, jak choćby świąteczne, przesłane przez doktorantów – na Boże Narodzenie i Nowy Rok²⁴ – oraz listy zawierające informacje o życiu rodzinnym i zawodowym, o narodzinach dzieci, zmianach pracy, podjęciu na nowo nauki²⁵.

20 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 179, 206.

21 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 179.

22 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 100.

23 Jeden z podopiecznych obdarował swojego byłego nauczyciela akademickiego grzybami, które nie dotarły co prawda do ks. Myszora na Boże Narodzenie, ale miały zostać wręczone przy pierwszej nadarzającej się okazji. AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 54.

24 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 154.

25 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 243.

Pomoc habilitantom, doktorantom i studentom w rozwijaniu zainteresowań naukowych

Pozytywne emocje²⁶ łączące koptologa z doktorantami skutkowały dalszą korespondencją, tym razem prowadzoną w sprawach postępów w karierze naukowej. Wynikiem tych relacji było m.in. motywowanie do dalszej pracy badawczej. W zachowanej korespondencji znajdują się listy, w których byli doktoranci, planując pracę habilitacyjną, a nie będąc pewnymi szczegółów badań, prosili o pomoc w skonkretyzowaniu zagadnień. Proponowali przy tym, np. kilka tematów roboczych ze wskazówkami dotyczącymi zawartości poszczególnych części; charakteryzowali cele, formułowali pytania badawcze. Dzielili się też swoimi wątpliwościami, a później wysyłali maszynopisy rozpraw, prosząc o opinie, od których uzależniali dalsze kroki co do sformalizowania procedury habilitacyjnej²⁷. Te listowne konsultacje przynosiły niejednokrotnie rezultat zadowalający piszącego i ostatecznie były zwieńczone zdobywaniem kolejnego stopnia naukowego.

Inni habilitanci zwracali się o pomoc do ks. Myszora już w trakcie pisanie rozpraw. Powodem były niekiedy wątpliwości, jakie wystąpiły w związku z dotarciem do pism wczesnochrześcijańskich nieprzetłumaczonych z języka syryjskiego. Zasięgano wówczas rady u patrologa, pytając o możliwość zawężenia tematu, czy też dokonania tłumaczeń własnych, a może, jak pisał jeden z korespondentów, zastosowania jeszcze innych rozwiązań, ponieważ: „poruszaniem się na polu hipotez i domysłów [gdzie – przyp. aut.] istnieje niebezpieczeństwo utknięcia w jakimś martwym punkcie, czego obawiam się najbardziej”²⁸. Brak odpowiedzi na listy nie pozwala ocenić udzielonych porad. Być może ks. Myszor potwierdził opisywane w korespondencji problemy, które

26 Jak wskazała Aleksandra Gałuszka, zadaniem emocji pozytywnych jest kontynuowanie określonych aktywności lub kontaktów, które były źródłem tych emocji, zwłaszcza, gdy nie wymaga to większych starań. A. Gałuszka, *Emocje – ich znaczenie i zadania*, „Journal of Education, Health and Sport”, 12 (2022) nr 1, s. 149–150, DOI: 10.12775/JEHS.2022.12.01.012.

27 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 184, 257.

28 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 214.

mogły pojawić się w związku z analizami poglądów Ojców Kościoła. Nie można też odrzucić tezy, że był inicjatorem nowych, pomyślnie ukończonych badań.

Do patrologa zwracali się także inni habilitanci, finalizujący rozprawy. Zdawali oni sobie sprawę z niedoskonałości swoich manuskryptów, które powstawały niejednokrotnie w różnym czasie i też ze względu na to wymagały wnikliwych prac redakcyjnych. Prosili jednak ks. Myszora o „wszelkie komentarze, ale najbardziej [...] o zwrócenie uwagi na interpretacje i wnioski: czy są rzetelne, czy nie ma przeskoków myślowych, zniekształceń, nadinterpretacji, itp.”²⁹. Takie prośby można pochytywać za wyraz zaufania do ks. Myszora, jako autorytetu w zakresie patrologii, ale i do człowieka, który był w stanie obiektywnie ocenić dzieło stanowiące efekt wieloletnich starań badacza. Ksiądz Myszor musiał zapewne dzielić się swoimi opiniami, ponieważ wielu z tych habilitantów zakończyło z sukcesem procedury i kontynuowało karierę naukową³⁰.

Inną formą wsparcia habilitantów przez doświadczonego uczonego stały się listy polecające³¹, które ks. Myszor sygnował jako osoba prywatna, o czym świadczy brak papieru firmowego oraz pieczęci (poza niewielką z adresem domowym patrologa). Badacze, dzięki poleceniom, mogli starać się np. o stypendia w Katholischer Akademischer Ausländer Dienst w Bonn w celu kontynuowania prac nad przygotowywanymi rozprawami doktorskimi czy habilitacyjnymi. W owych listach ks. Myszor dawał się poznać jako znawca dorobku osób, którym wystawiał zaświadczenia³².

Interesujące, chociaż rzadkie, są listy pisane odręcznie, zawierające obszernie podziękowania za wszelką okazaną przez ks. Myszora pomoc w trakcie pisania prac przez korespondentów i w czasie ich obron³³. Piszący dziękowali w nich za książki, które służyły im do „nauki języka, którego brzmienia nadal jeszcze nie umiem sobie wyobrazić” – zapewne języka koptyjskiego³⁴. Wyrażali mu wdzięczność za podjęcie się recenzji prac, zwłaszcza tych, które

29 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 207.

30 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 269.

31 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 38.

32 AAKat, sygn. 169/4, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 38.

33 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 153; AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 159.

34 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 177.

nie były pisane i bronione na wydziałach teologicznych. W tonie emocjonalnym, nadal podważając własne umiejętności, okazywali wręcz zdziwienie, że ich praca uzyskiwała pozytywne recenzje: „Być może Ksiądz czytał moją pracę w otoczeniu swoich książek, patrzył na grzbiety całkowicie nieznanych mi tomów zdolnych wynieść w górę każdy mój nieudolny argument i rozważał, czy przyjąć, czy w ogóle odrzucić ten tekst” oraz: „Po czym napisał Ksiądz najbardziej konkretną recenzję, jaką czytałam w życiu, a wiedza o mojej niewiedzy nie przeszkodziła Księdzu odnaleźć i wskazać w tej pracy czegoś – mimo wszystko – dobrego”³⁵. Listy te rzucają także światło na panujące w końcu XX w. praktyki recenzentów, którzy nie przyjeżdżali na egzaminy doktorskie i obrony, a pytania, które mieli zadawać podczas niejawnej części przewodu doktorskiego, przesyłali w kopertach (zapewne na adresy przewodniczących lub sekretarzy tego typu wydarzeń).

Nadawcy eksponowali w listach takie cechy kapłana jak miły sposób bycia, życzliwość, wyrozumiałość, co przełożyło się na postrzeganie dnia obrony jako jednego z najbardziej zapadających w pamięć: „Nie było też w Księdzu choćby cienia pychy depozytariusza wiary ani pychy mistrza. Nic więcej – tylko pochylenie nad ludzką myślą [...] uczyniły moją obronę jakąś szczególną, odświeżoną”³⁶. Nadawcy w tego typu listach, nacechowanych wysokim stopniem prywatności, przekraczali granice relacji osób sobie obcych, pozostających przez chwilę w kontekście zawodowym, na dodatek stresującym, ale osobowość uczzonego i jego pozytywny stosunek do doktorantów, dawały też taką sposobność.

W analizowanej spuściznie znalazły się również listy doktorantów i studentów, którzy nie znając osobiście ks. Myszora lub mając z nim jedynie chwilowy kontakt, postanowili zasięgnąć jego fachowej pomocy. Były to prośby o pomoc we wskazaniu literatury, która pomogłaby dokończyć prace awansowe. Piszący starali się udowodnić, że uczynili wszystko, aby dotrzeć do potrzebnych im informacji, lecz bezskutecznie, i w ks. Myszorze widziano „ostatnią szansę”³⁷. Postrzegano śląskiego badacza jako znawcę starożytnej historii Kościoła, zwłaszcza pism, które po przetłumaczeniu i analizie holistycznej weszłyby do kanonu

35 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszoza, k. 178.

36 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszoza, k. 178–179.

37 AAKat, sygn. 169/2, Spuścizna ks. Wincentego Myszoza, k. 247.

biblijnego³⁸. Z zachowanych listów można wywnioskować, że patrolog udzielał pomocy w tym zakresie, odpowiadając niejednokrotnie obszernie oraz wnikliwie na pytania nadawców³⁹.

W przechowywanej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach spuściznie są również listy od osób, zwłaszcza duchownych, którzy nie ukończyli w wyznaczonym terminie studiów i starając się ponownie o przyjęcie, zwracali się osobiście do ks. Myszora z prośbą o objęcie ich pracy magisterskiej opieką promotorską⁴⁰.

Do ks. Myszora pisali również pracownicy naukowcy różnych polskich uczelni – Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – z prośbami o wskazówki dotyczące zasobów bibliotek zagranicznych, np. rzymskich⁴¹. Mieli również nadzieję na uzyskanie odpowiedzi, gdzie poszukiwać tłumaczeń na język polski lub inny nowożytny, ostatecznie na łacinę, tekstów wyznań wiary egipskiego kościoła koptyjskiego⁴². W owych listach, zwłaszcza tych dotyczących rękopisów koptyjskich, historii kościoła koptyjskiego⁴³ albo dziejów gnozy⁴⁴, włączano ks. Myszora do grona „najlepszych w Polsce znawców języka koptyjskiego”⁴⁵. Pytania o język koptyjski były o tyle uzasadnione, że ks. Myszor miał z tego zakresu dorobek leksykograficzny. Wspólnie z Albertyną Szczudłowską-Dembską przygotował *Chrestomatię koptyjską. Materiały do nauki języka koptyjskiego dla studentów II roku Instytutu Orientalistycznego UW* (Warszawa 1974, wyd. 2 Warszawa 1998) i *Podręczny słownik języka koptyjskiego* (Warszawa 1996), a samodzielnie – *Język koptyjski. Kurs podstawowy dialektu saidzkiego. Wydanie studyjne* (Warszawa 1998).

38 AAKat, sygn. 169/2, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 247.

39 AAKat, sygn. 169/2, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 249.

40 AAKat, sygn. 169/3, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 62.

41 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 56.

42 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 197.

43 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 93.

44 AAKat, sygn. 169/5, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 315.

45 AAKat, sygn. 169/6, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 32; AAKat, sygn. 169/6, Spuścizna ks. Wincentego Myszora, k. 41.

Zabiegi autoprezentacyjne w listach do ks. Myszora

Anita Całek, rozwijając rozważania Kazimierza Cysewskiego na temat zabiegów autokreacyjnych w listach, zaproponowała cztery terminy na nazwanie wyodrębnionych przez badacza potencjalnych obszarów kreowania własnego obrazu nadawcy korespondencji. Są to: obszar biograficzny – obejmuje przestrzeń napięć wywołanych aktualnym stanem, w jakim znajduje się jednostka, a tym pożądanym, spodziewanym po osiągnięciu wyznaczonych celów; obszar kulturowy – ma odzwierciedlenie m.in. w języku korespondencji (stylistyka, symbolika, respektowanie założeń gatunkowych listu) i odnosi się do dominujących w określonym czasie norm kulturowych; obszar aksjologiczny i agatologiczny – dotyczy systemu wartości wyznawanego przez nadawcę listu, a wyrażającego się poprzez jego wybory i deklaracje; obszar stylistyczny – obejmuje zabiegi autokreacyjne w trzech wymienionych obszarach, także stosowane celowo, np. odniesienia parodystyczne, intertekstualne⁴⁶. Badaczka w publikacji *Nowa teoria listu* dodatkowo rozgraniczyła zabiegi autokreacyjne w liście od autoprezentacyjnych. Pierwsze, jak pisze, dotyczą „oddziaływania na kształt własnej tekstowej reprezentacji w celu dokonania zmiany w sobie”⁴⁷. Z kolei zabiegi autoprezentacyjne obejmują działania podjęte „przez nadawcę w celu wytworzenia pożądanego obrazu siebie u odbiorcy”⁴⁸. Autoprezentacja zachodzi w tych samych obszarach co autokreacja.

Wybrana do analizy korespondencja ze względu na stan zachowania nie pozwoliła na wyczerpującą identyfikację wszystkich zabiegów autoprezentacyjnych nadawców listów i jednoznaczną ocenę, które z nich posłużyły do stworzenia przez korespondentów na łamach listów obrazu adresata – ks. Myszora. Niemniej można, mając na uwadze wspomniane ograniczenia w wykorzystaniu materiału źródłowego, a także immanentną cechę listu jako dokumentu osobistego, czyli indywidualność nadawców, wskazać wspólne cechy listów młodych adeptów nauki wysyłanych do doświadczanego badacza.

46 A. Całek, *Biografia naukowa*, s. 165–167.

47 Tamże, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s. 171.

48 Tamże.

Wszyscy nadawcy z poddanej oglądowi korespondencji znaleźli się w ważnym dla siebie i jednocześnie burzliwym okresie życia, szczególnie w sferze zawodowej. Przygotowywanie prac awansowych – dyplomowych, doktoratów, habilitacji – i często związana z tym presja czasu, wywoływała u nadawców listów emocje będące źródłem dyskomfortu, przede wszystkim wątpliwości co do osiągnięcia celów naukowych. Konfrontacja zatem planów tych bliskich (obrona prac) i dalszych (kontynuowanie nauki lub podjęcie pracy związanej ze zdobytym wykształceniem) ze stanem emocjonalnym, w jakim autorzy byli w chwili pisania listu, rodziła napięcie, brak wiary w swoje siły i kompetencje.

Jedną z konsekwencji kreowania swojego wizerunku jako osoby, która nie potrafi przezwyciężyć nawarstwiających się trudności, było szukanie pomocy u innych. W warstwie językowej przejawiało się to w kreśleniu opisów stanów emocjonalnych za pomocą np. epitetów podmiotowych, używania pytań z wyraźną sugestią oczekiwania, że adresat na nie odpowie. Akcentowanie w wizerunku „ja” epistolarnego swoich słabości, niedoskonałości, braku dostatecznej wiedzy służyło zatem nakłonieniu adresata – ks. Myszora – do działań, które umożliwiłyby osiągnięcie przez autorów listów wyznaczonych celów, np. sfinalizowania prac awansowych, lub przynajmniej częściowe zaspokojenie potrzeb wynikających z ich aktualnej, realnej sytuacji.

Z wizerunkiem „ja” epistolarnego młodych adeptów nauki skorelowany był obraz wyobrazeniowy adresata listów. Nadawcy analizowanej korespondencji widzieli w ks. Myszorze przede wszystkim naukowca o rozległej, specjalistycznej wiedzy, ale też badacza cieszącego się szacunkiem i uznaniem przekraczającym granicę polskiego środowiska naukowego. Dowodzą tego np. incipity listów, zawierające zawsze tytuł i stopnie naukowe adresata, a niejednokrotnie zwroty, które, biorąc pod uwagę ich funkcjonalność, nie odnosiły się do stanowisk, jakie zajmował w danym czasie patrolog, ale wyznaczały jego pozycję w hierarchii aksjologicznej samego nadawcy. Chodzi tutaj m.in. o zwrot grzecznościowy „Przewielebny” stosowany w kontaktach oficjalnych w stosunku do osób duchownych zajmujących wyższe funkcje w hierarchii kościelnej, lecz niezwiązane z obszarem nauki.

Obecne w listach formuły przeprosin, w których „ja” epistolarne przyznawało się do niewiedzy i popełniania błędów, używane były w funkcji fatyczej, ponieważ miały skłonić adresata do rozwiązania zaistniałego problemu w sferze realnej. Jednocześnie dopełniały one obraz ks. Myszora, specjalisty potrafiącego

odpowiedzieć na zadane pytania, udzielić szeregu wskazówek merytorycznych i bibliograficznych, czytelnika uważnego oraz rzetelnego nadesłanych rozpraw, życzliwego, otwartego na dyskusję, a niejednokrotnie jawiącego się jako jedyna osoba, przysłowiowa „ostatnia deska ratunku”, mogąca pomóc każdemu, kto rozpoczynał przygodę z nauką. Zabiegi autoprezentacyjne w analizowanych listach zazwyczaj przynosiły skutek zgodny z oczekiwaniami nadawców, czego dowodziły podziękowania, także te wystosowywane już długo po osiągnięciu przed twórców listów celów, o których traktowała korespondencja. Podziękowania te były również efektem osobistych spotkań z ks. Myszorem, które pozwoliły skonfrontować obraz wyobraźniowy patrologa z osobą realną. To porównanie wzmacniało pozytywne wrażenia i utwierdzało nadawców listów w przekonaniu np. o słuszności zainicjowania kontaktu listownego w trudnych czy nawet przełomowych dla siebie momentach życiowych.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza korespondencji ks. Myszora, przy świadomości stosowanych zabiegów autokreacyjnych i autoprezentacyjnych, pozwala sformułować kilka ogólniejszych refleksji na temat kultury akademickiej i roli, jaką w jej kształtowaniu odgrywają relacje międzyludzkie oparte na zaufaniu, wzajemnym szacunku i życzliwości. Uczony był mentorem nie tylko z racji wyznaczonej mu funkcji – był nim dzięki swej osobowości, wrażliwości oraz głębokiemu przekonaniu, że rozwój naukowy nie może się dokonywać bez autentycznej troski o człowieka. Umiał rozpoznawać i odpowiadać na potrzeby intelektualne, ale także egzystencjalne swoich uczniów. W jego postawie mieściły się zarówno wysokie wymagania, jak i otwartość na ludzkie potrzeby, cierpliwość, a niekiedy dyskretna zachęta do dalszego wysiłku – jak choćby w przypadkach doktorantów, którzy z różnych powodów przerywali badania, a dzięki listownemu wsparciu podejmowali je na nowo.

Warto też podkreślić, że ks. Myszor nie ograniczał się do udzielania pomocy w wąskim gronie swoich podopiecznych. Liczne listy pochodzą od osób, które znały go jedynie z publikacji lub z polecenia – młodych badaczy, studentów. Każdy z nich spotykał się z jego gotowością do dialogu, konsultacji, nierzadko szczegółowej recenzji lub bibliograficznych odpowiedzi. To dowodzi nie tylko głębokiego zakorzenienia patrologa w tradycji akademickiej,

ale także postawy otwartości i zaangażowania, tak potrzebnych w kulturze naukowej. Na podstawie listów kapłana wyłania się obraz uczonego, który „prowadził” swoich uczniów ku kolejnym stopniom kariery akademickiej, ale również – poprzez formę komunikacji – współtworzył odpowiednią atmosferę, sprzyjającą ich rozwojowi.

Korespondencja ks. Myszora, choć osadzona w konkretnym kontekście historycznym i instytucjonalnym, ma wymiar uniwersalny – ukazuje bowiem, że nauka potrzebuje dobrych relacji, które ułatwiają wspólną pracę intelektualną, a w dydaktyce są wręcz nieodzowne.

Streszczenie: W artykule zaprezentowano naukowe i edukacyjne wsparcie udzielane przez ks. Wincentego Myszora (1941–2017), patrologa i koptologa, swoim doktorantom, habilitantom, studentom. Analiza spuścizny epistolarnej, przechowywanej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, ukazuje skalę pomocy, jaką oferował. Działania podjęte przez ks. Myszora niejednokrotnie wpływały na dalsze decyzje naukowe i zawodowe badaczy. Pomagał im w wyborze tematów rozpraw, wskazywał odpowiednie źródła dociekań, konsultował tłumaczenia. Był skuteczny również, doradzając w sprawach awansów naukowych. Zanalizowana korespondencja dowodzi troski ks. Myszora o rozwój naukowy przedstawicieli środowiska akademickiego oraz jego otwartości na ich potrzeby. Listy ukazują uczonego jako autorytet i mentora, który miał istotny wpływ na rozkwit patrologii i badań wczesnochrześcijańskich w Polsce.

Słowa kluczowe: ks. Wincenty Myszor, patrologia, analiza korespondencji, wsparcie edukacyjne, wsparcie naukowe, środowisko naukowe, kultura akademicka.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Archidiecezji Katowickiej.

Opracowania

Barrett J. L., Mazerolle S. M., Nottingham S. L., *Attributes of Effective Mentoring Relationships for Novice Faculty Members: Perspectives of Mentors and Mentees*, „Athletic Training Education Journal”, 12 (2017) nr 2, s. 152–162, DOI: 10.4085/1202152.

- Bojanowicz M., *Środowisko akademickie jako przestrzeń kształtowania kompetencji społecznych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia”, 35 (2021) nr 2, s. 177–195, DOI: 10.17951/j.2022.35.2.177-195.
- Burkot S., *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza, w: Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 181–191.
- Całek A., *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2013.
- Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Cysewski K., *Problem autokreacji w listach Zygmunta Krasińskiego*, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 73–91.
- Cysewski K., *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki”, 88 (1997) z. 1, s. 95–96 1997, z. 1, s. 95–110.
- Daniels H. A., Grineski S. E., Collins T. W., Frederick A. H., *Navigating Social Relationships with Mentors and Peers: Comfort and Belonging among Men and Women in STEM Summer Research Programs*, „CBE – Life Sciences Education”, 18 (2019) nr 2, ar17, DOI: 10.1187/cbe.18-08-0150.
- Gałuszka A., *Emocje – ich znaczenie i zadania*, „Journal of Education, Health and Sport”, 12 (2022) nr 1, s. 147–159, DOI: 10.12775/JEHS.2022.12.01.012.
- Gołda A., *Habilitacja ks. Profesora Wincentego Myszora na podstawie dokumentacji Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 7 (2022) nr 1, s. 83–105, DOI: 10.36578/BP.2022.07.05.
- Gołda A., Tałuc K., *Międzynarodowa współpraca publikacyjna patrologów na przykładzie analizy korespondencji ks. profesora Wincentego Myszora z Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach*, „Vox Patrum”, 83 (2022) s. 413–438, DOI: 10.31743/vp.13668.
- Grzegorzewska I., *Emocje w procesie uczenia się i nauczania*, „INSTED: Interdisciplinary Studies in Education & Society. Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, (57) (2012) s. 39–48.
- Hamdan A., Bista A., Newman D., Franklin S., *A Conceptual Framework for Understanding Empathy in Physics Faculty*, 2024, arXiv, DOI: 10.48550/arXiv.2409.07724.
- Heller M., *Jak być uczonym*, wyd. 2, Kraków 2017, dostęp na platformie Legimi.
- Lach-Bartlik L., *Ksiądz Profesor Wincenty Wilhelm Myszor*, „Vox Patrum”, 57 (2012) s. 11–20.
- Materiały źródłowe do biografii naukowej ks. prof. Wincentego Myszora (wybór korespondencji)*, red. K. Tałuc, Katowice 2019.
- Romaniuk M. W., Łukasiewicz-Wieleba J., *Akademickie relacje interpersonalne w trakcie pandemicznej edukacji zdalnej w opiniach nauczycieli akademickich*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 41 (2022) nr 3, s. 67–81, DOI: 10.17951/lrp.2022.41.3.67-81.
- Rybicka E., *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie”, 4 (2004) s. 40–55.

- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006.
- Tałuć K., *Scholarly Correspondence of Fr. Prof. Wincenty Myszor with Polish Academic Institutions, Publishing Houses, and Bookshops Preserved in the Archdiocesan Archives in Katowice*, „Polish Libraries”, 9 (2021) s. 247–271, DOI: 10.36155/PLib9.00008.
- Tałuć K., Gołda A., *Ks. Wincenty Myszor jako inicjator i współtwórca wydawnictw informacyjnych z treściami patrystycznymi*, „Vox Patrum”, 89 (2024) s. 187–226, DOI: 10.31743/vp.16679.
- Tałuć K., Gołda A., *Zaangażowanie ks. prof. Wincentego Myszoza w zagraniczne życie naukowe w świetle korespondencji zachowanej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 121 (2023) s. 481–503, DOI: 10.31743/abmk.13203.
- Weintraub W., *Korespondencja Krasieńskiego z Reeve'em jako dokument i jako literatura*, w: W. Weintraub, *Od Reja do Boga*, Warszawa 1977, s. 259–300.